



66 lat oczekiwania

## To było pragnienie Chrystusa

**Tego święta domagał się sam Pan Jezus**, gdy objawił się św. siostrze Faustynie w 1934 roku w Wilnie: „Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia” („Dzienniczek”, 299). Zanim jednak zostało ono ustanowione dla całego Kościoła, upłynęło 66 lat.

przez siostrę Faustynę. Przełomowym momentem było ogłoszenie 30 listopada 1980 r. przez Jana Pawła II encykliki „Dives in misericordia”, mającej fundamentalne znaczenie dla szerzenia kultu Bożego Miłosierdzia i wyjaśniającej jego istotę. W 1985 r. ks. kard. Franciszek Macharski jako pierwszy, listem apostolskim na Wielki Post, wprowadził w swojej diecezji święto Miłosierdzia Bożego. 18 kwietnia 1993 r. siostra Faustyna została ogłoszona błogosławioną, co przyspieszyło zatwierdzenie kultu Bożego Miłosierdzia. W 1995 r. Stolica Apostolska wydała dekret zezwalający na obchodzenie święta Bożego Miłosierdzia

we wszystkich diecezjach Polski. Najważniejszy moment nastąpił 30 kwietnia 2000 r. – Jan Paweł II kanonizował wtedy w Rzymie błogosławioną s. Faustynę Kowalską i ustanowił święto Bożego Miłosierdzia dla całego Kościoła. Można powiedzieć, że dopiero tego dnia została w pełni wypełniona wola Pana Jezusa. **ks. io**

**Warunki uzyskania odpustu zupełnego w święto Miłosierdzia Bożego:** sakramentalna spowiedź (bądź bycie w stanie łaski uświęcającej), Komunia św., modlitwa w intencjach Ojca Świętego, całkowita wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, wykonanie aktu religijnego związanego z danym odpustem (należy odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego).

### Porządek Mszy świętych

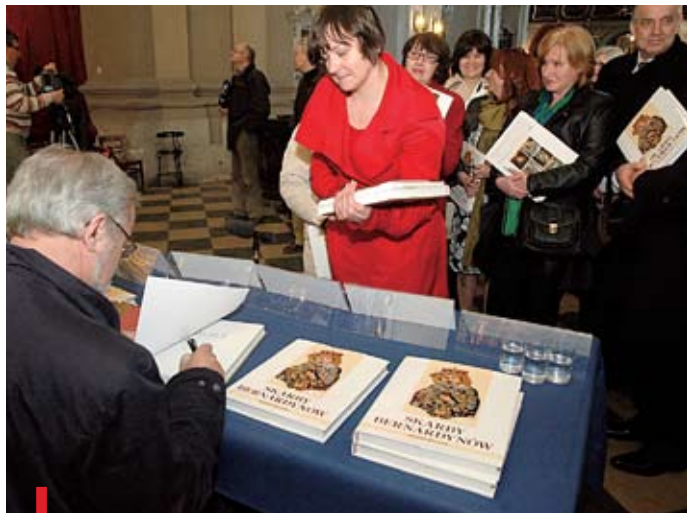
**19 kwietnia 2009 r.: bazylika** godz. 24.00 (noc z soboty na niedzielę), 6.00, 8.00, 18.00 (15.00 – Godzina Miłosierdzia);

**ołtarz polowy obok bazyliki:** 10.00, 12.00, 16.30;  
**kaplica klasztorna** – 19.00.

**W** pierwszą niedzielę po Wielkanocy, w 1934 roku, siostra Faustyna Kowalska po raz pierwszy obchodziła święto Bożego Miłosierdzia w ciszy własnego serca. Dziewięć lat później Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w klasztorze w Łagiewnikach po raz pierwszy w bardzo uroczysty sposób oddawało cześć Miłosierdziu Bożemu. W 1951 roku kard. Sapięha wydał zgodę na publiczne obchodzenie tego święta w krakowskich Łagiewnikach, jednak już w 1959 r. Stolica Apostolska wydała dokument, zabraniający (obowiązywał do 1978 r.) szerzenia nowego kultu w Kościele w formach przedstawionych



## Skarby bernardynów



Chętni po autograf mistrza Adama Bujaka stali w długiej kolejce

**ALBUM.** 800-lecie istnienia franciszkanów stało się okazją do przedstawienia duchowego i kulturalnego dziedzictwa bernardyńskiej części rodziny franciszkańskiej. W głównej nawie kościoła bernardynów w Krakowie, będącego od 1453 r. kolebką zakonu w Polsce, odbyła się prezentacja wydanego przez „Białego Kruka” albumu fotografii Adama Bujaka „Skarby bernardynów”. – Ukazujemy to, co tajemnicze i zakryte, przedstawiamy klasztorne sekrety i zakonne skarby. Nieznane, często zapomniane, głęboko schowane w zakrystiach

i skarbach. Wyjątkowe dzieła sztuki, przedmioty liturgicznego kultu, cenne pamiątki historii i zakonnej tradycji – powiedział o. Fidelis Maciołek, dyrektor bernardyńskiego wydawnictwa „Calvarianum”. Wśród 20 klasztorów, których skarby fotografował Bujak, znalazły się także te z terenu naszej archidiecezji: z Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, Alweri, Brodów i Zakopanego. Album dedykowano pamięci „największego Pielgrzyma Kalwaryjskiego, Ojca Świętego Jana Pawła II”, który darzył bernardynów wielkim sentymentem. **bg**

## Sprawdzian już za nimi

**MAŁOPOLSKA.** 37 999 – to liczba szóstoklasistów ze wszystkich szkół w Małopolsce, którzy – wspólnie z rówieśnikami z całego kraju – przystąpili w tym roku do sprawdzianu w klasie VI, przygotowanego przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Musieli odpowiedzieć na 20 pytań zamkniętych, opracowanych na podstawie tekstów

popularnonaukowych na temat zwyczajów bocianów i fragmentu powieści Anny Sewell pt. „Mój Kary”. Ich zadaniem było również napisanie krótkiego opowiadania na temat przyjaźni człowieka ze zwierzęciem. Nie brakło zadań z matematyki i przyrody. Wyniki testów będą dostępne (od połowy maja) na stronie [www.wynikiegzaminow.pl](http://www.wynikiegzaminow.pl). **jj**

## Tysiące za Mickiewicza

**AUKCJA.** W trakcie aukcji, zorganizowanej przez krakowski Antykwariat Wójtowicz, 100 tysięcy zł zapłacono za list Adama Mickiewicza. Francuskojęzyczny list, napisany w 1842 r.

do francuskiego historyka Micheleta, nie był wcześniej znany badaczom. Po przedaukcyjnym ujawnieniu istnienia tego cennego źródła pismo zostało opublikowane przez prof. Bogusława Doparta

## Jak się zostaje świętym?

**PODHALE.** Ksiądz dr Bogusław Turek z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie opowiadał młodemu góralom, co trzeba zrobić, żeby być świętym, wspominał także o swoich spotkaniach z papieżem Benedyktem XVI. Do spotkania z duchownym doszło w parafii pw. NMP Królowej Polski w Cichem-Miastustwie, do której przynależą mieszkańcy czterech wiosek. Ks. Turka do Polski zaprosił ks. proboszcz Michał Kliś. Rok temu z góralami z Cichego-Miastustwa spotkał się ks. dr Sławomir Oder, postulator procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II. **jj**



Duchowny z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w czasie spotkania z dziećmi próbował je nauczyć kilku słów w języku włoskim

## Ratownicy w tramwaju

**KRAKÓW.** Gdzie najszybciej można nauczyć się udzielania pierwszej pomocy? Oczywiście w tramwaju! O skuteczności tego pomysłu mógł się przekonać każdy, kto w sobotnie kwietniowe popołudnie podróżował specjalnym tramwajem nr 8, jeżdżącym na linii Łagiewniki-Bronowice. Ratownicy wolontariusze z grupy R2, patrolujący miasto na rowerach i motorach (o ich działalności pisaliśmy już szeroko na łamach „Gościa”), postanowili bowiem przypomnieć o swoim istnieniu i poprosić mieszkańców Krakowa o wsparcie. R2 nie zastępuje pogotowia ratunkowego, zabezpiecza natomiast funkcje życiowe pacjentów

do czasu przyjazdu karetki. Chociaż miasto w ubiegłym roku kupiło ratownikom defibrylatory i rowery, brakuje podstawowego wyposażenia, np. butli tlenowych i aparatów do mierzenia ciśnienia. Rowerowi ratownicy w dalszym ciągu nie zostali też włączeni w system powiadamiania Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Efektywność działania grupy R2 w ostatnim sezonie była bardzo wysoka. Czy teraz będzie podobnie? R2 jest organizacją pożytku publicznego, można więc przyczynić się do jej rozwoju, przekazując 1 proc. podatku na ratowanie ludzkiego życia. Szczegóły na stronie [www.rkwadrat.pl](http://www.rkwadrat.pl). **mf**

## Mistyctw w obiektywie

**WYSTAWA.** 22 kwietnia o godz. 12 w galerii Katolickiego Centrum Kultury „Krypta u Pijarów” (ul. Pijarska 2) zostanie otwarta wystawa fotografii ks. Zbigniewa Pytla „Tatry i styl zakopiański”. Wystawie, którą można będzie oglądać

do 5 maja, od wtorku do soboty w godz. 13–17, towarzyszy pokaz multimedialny „Detale witkiewicowskiej architektury sakralnej”. Znaczący fotografii podkreślają mistycyzm zawarty w zdjęciach autorstwa ks. Pytla.

Projekt, którym żyła cała szkoła

# Przyjaźń ze św. Pawłem

Powoli kończy się Rok św. Pawła, zapoczątkowany 28 czerwca 2008 roku w Watykanie przez papieża Benedykta XVI, a trwający do 29 czerwca br.

Uczennicom i uczniom Zespołu Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Skawinie **obecny rok szkolny będzie się na pewno kojarzył z osobą św. Pawła.**

**A**wszystko dzięki realizowanemu w szkole od września ubiegłego roku projektowi pt. „Święty Paweł – człowiek, który w życiu poczuł rękę Boga”. W zarysie powstał on już pod koniec sierpnia ub. roku – Podczas dnia skupienia w Tyńcu, w którym brali udział wszyscy nauczyciele naszej szkoły, zapoznałem grono pedagogiczne z projektem oraz z tym, na czym polega praca wychowawcza i dydaktyczna metodą projektu – wspomina Piotr Ćwik, dyrektor ZSK. – Na cały rok zostały rozpisane zadania, których finał wyznaczaliśmy na 2 kwietnia. Większość z nich była wykonywana przez wszystkich uczniów, choć niektóre absorbowały szczególnie gimnazjalistów naszej szkoły. Ale – co najważniejsze – w zadaniach podejmowanych przez klasę uczestniczyli wszyscy uczniowie – wyjaśnia dyrektor.

Wprowadzeniem były 4 katechezy poświęcone nauczaniu i osobie św. Pawła Apostoła,

przeprowadzone we wszystkich klasach gimnazjum i liceum.

## Listy piszą i kopiują

Pierwszym zadaniem, wykonywanym przez wszystkich uczniów szkoły, było kopiowanie listów św. Pawła. Każda klasa miała skopiować ręcznie, piśmem kaligraficznym i ozdobnym, wyznaczony list apostoła. Każdy uczeń w klasie miał do przepisania wybrany fragment. I tak powstał jeden klasowy egzemplarz listu św. Pawła pisany ręcznie.

Ponieważ św. Paweł pisał listy, więc kolejnym zadaniem, jakie otrzymali uczniowie szkoły, było właśnie pisanie listów. Gimnazjaliści w formie listu do przyjaciela pisali o świadectwie żywej wiary u jakiejś bliskiej im osoby, zaś licealiści pisali list do św. Pawła na temat Kościoła w obecnych czasach. I chociaż nie było przymusu pod groźbą oceny niedostatecznej, to 90 proc. uczniów napisało listy. – Przeczytałam wszystkie

prace. Niektóre są bardzo osobiste, zwłaszcza te dotyczące świadectwa wiary. Uczniowie pisali na przykład o osobach chorych w rodzinie, o kimś bardzo pobożnym z najbliższej rodziny lub opisywali kogoś, kogo przypadkowo spotkali. Część listów wskazywało na to, jaki święty jest bliski danemu uczniowi czy uczennicy. Ciekawe były prace dotyczące wizji Kościoła w dzisiejszych czasach – opowiada Elżbieta Drażek, wychowawczyni jednej z klas gimnazjalnych.

## Dzień Patrona naszego Patrona

Jan Paweł II jest patronem szkoły, więc nic dziwnego, że każda kolejna rocznica jego śmierci obchodzona jest w ZSK w Skawinie szczególnie uroczście. W tym roku miała wyjątkowy charakter, ponieważ tego dnia odbywał się finał projektu. Przebiegał on pod hasłem „Patron Patrona”. Był to dzień wolny od zajęć dydaktycznych. Dyrekcja i nauczyciele tak go zaplanowali, aby był on z jednej strony uczczeniem pamięci Papieża Polaka, a jednocześnie podsumowaniem prac nad projektem dotyczącym św. Pawła. W ramach finału wszyscy uczniowie szkoły obejrzeliby dwie 45-minutowe prezentacje multimedialne o św. Pawle oraz spektakl teatralny.

Prezentacje są owocem pracy zbiorowej gimnazjalistów. Przygotowywali je od listopada do końca semestru. Dziełem klas matematyczno-przyrodniczych (I b, II b, III b) była prezentacja dotycząca trzech podróży apostoła św. Pawła, zaś klas o profilu humanistycznym (I a, II a, III a) – prezentacja mająca na celu pokazanie miejsc szczególnego kultu św. Pawła, zarówno w Polsce, jak również poza jej granicami. Jeśli chodzi o pierwszą prezentację, to poszczególne klasy opracowywały tylko jedną z podróży apostoła św. Pawła. Wszystko pod kątem wiedzy geograficznej. Co najważniejsze – każdy uczeń miał swoje szczegółowe zadanie do wykonania. Podobnie było przy powstawianiu drugiej prezentacji. Klasa pierwsza zebrała materiał pokazujący czasy, w których żył św. Paweł, klasa druga – wszystko o kościołach pw. św. Pawła w Polsce (zdjęcia i informacje o tych świątyniach), natomiast klasa trzecia przygotowała informacje o świątyniach pw. św. Pawła, znajdujących się poza Polską.

Tego dnia odbył się także spektakl teatralny pt. „Opowieści Barnaby – pięć scen z życia św. Pawła”, oparty na tekstach listów Apostoła Narodów. Scenariusz i reżyseria były dziełem Elżbiety Drażek, wychowawczyni klasy I b z gimnazjum. W kilkutygodniowym przygotowaniu spektaklu brała udział cała klasa i wszyscy również (28 osób) występowali na scenie.

Patrząc na to wszystko, co działo się przez ostatnie miesiące w ZSK im. Jana Pawła II, można powiedzieć, że dyrekcji i nauczycielom chodzi nie tylko o to, aby przekazywać wiedzę, ale także, a może przede wszystkim, by pokazywać swoim wychowankom najwyższe wartości, stanowiące fundament naszej kultury chrześcijańskiej. Zrealizowany projekt o św. Pawle jest tego najlepszym dowodem.

Ks. Ireneusz Okarmus

KATARZYNA SKRZYBAŁSKA



Klasa I b z gimnazjum zaprezentowała spektakl pt. „Opowieści Barnaby – pięć scen z życia św. Pawła”, wyreżyserowany przez wychowawcę klasy Elżbietę Drażek



Przypomniano wielką aktorkę

## Pani Helena wróciła

W 100. rocznicę śmierci Heleny Modrzejewskiej w Krakowie pokazano najobszerniejszy **zbiór związanych z nią pamiątek**. Niektóre nigdy dotąd nie były prezentowane w Polsce.

Współczesnym niełatwo zrozumieć, na czym polegała magia sceniczna wybitnych dawnych aktorów. Nie ma bowiem nagrań audio i wideo ich ról, pozostają tylko gesty aktorskie, utrwalone w malowanych portretach, fotografiach, spisanych wspomnieniach. Próbę przypomnienia sztuki wielkiej aktorki polskiej Heleny Modrzejewskiej, zwanej „gwiazdą dwóch kontynentów”, podjęła – w 100. rocznicę jej śmierci – Małgorzata Palka z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

### Geniusz prawdy i piękna

Zgromadziła ponad 300 eksponatów związanych z Modrzejewską. XIX-wieczne widoki Krakowa, m.in. Maksymiliana Cerchy i Stanisława Tondosa, pozwalają zrozumieć, jakie znaczenie miał podwawelski gród w życiu Modrzejewskiej. „Kraków to moje rodzinne gniazdo, moja niania, mój mentor i mistrz. Tam się urodziłam, tam wychowałam. Tam drzewa i gwiazdy nauczyły mnie myśleć, błonia

okryte kwieciami uczyły harmonii barw, słowiki rozmarzały głowę, śpiewając miłość i tęsknotę, Dzwon Zygmunta poważnym swym głosem mówił o przeszłości, dźwięk organów o Bogu i aniołach, kościoły i ołtarze o sztuce, o jej ważności i powadze” – wspominała.

Świadectwem jej działalności aktorskiej są liczne fotografie przedstawiające ją w rolach scenicznych. Są wielkie portrety znanych aktorów, z którymi występowała na scenie – Wincentego Rapackiego, Leona Stępowskiego i Antoniny Hoffman (jej wielkiej krakowskiej rywalki teatralnej). W gablotach można zobaczyć efektowne kostiumy, w których Modrzejewska występowała w rolach Szekspirowskich.

O kulcie gry aktorskiej Modrzejewskiej świadczą z kolei jej piękne portrety pędzla Tadeusza Ajdukiewicza, Franka Fowlera, Michała Elwiro Andriollego i Leona Wyczółkowskiego. Wzruszające są także tak charakterystyczne dla epoki Modrzejewskiej szarfy i wieńce, na

■ R E K L A M A ■

### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W PIEKARACH

Centrum Edukacyjne „Radosna Nowina 2000”

Katolicka szkoła publiczna prowadzona przez Fundację im. Ks. Siemaszki

nauka w 24-os. klasach \* internat \* stolówka \* hala i boiska sportowe \* siłownia \* strzelnica \* basen szeroka oferta zajęć dodatkowych: naukowych, artystycznych, sportowych, turystycznych i językowych

Adres: Piekary 2, 32-060 Liszki, tel. +48 12 280 70 99 (sekr. w. 105)  
e-mail [sekretariat@liceum.fund.pl](mailto:sekretariat@liceum.fund.pl) <http://www.lo.fund.pl>



**Beata Malczewska-Starowieyska w replice sukni Modrzejewskiej i dyr. Michał Niezabitowski w replice surduta męża Modrzejewskiej Karola Chłapowskiego, przed najsłynniejszym portretem artystki pędzla Tadeusza Ajdukiewicza**  
Po lewej u góry W tych kostiumach Modrzejewska występowała na scenie

przykład ten ofiarowany artystce w 1901 r. we Lwowie przez Stanisława Wyspiańskiego czy też szarfa z napisem: „Geniuszowi prawdy i piękna – Szkoła Dramatyczna Gabryeli Zapolskiej”.

### Pamiętki z Kalifornii

Po raz pierwszy w Polsce pokazano także amerykańskie pamiątki po Modrzejewskiej, znajdujące się w kalifornijskim Bowers Museum w Santa Ana. Jest tu m.in. obraz Józefa Chełmońskiego „Sielanka”, ofiarowany przez malarza artystce w dniu jej ślubu, fotografie, pamiątki osobiste, wreszcie przedmioty użytkowe, reklamowane nazwiskiem i wizerunkiem Modrzejewskiej. Scenografię wystawy zaprojektowali bardzo pomysłowo Alicja i Grzegorz Bilińscy.

Kraków nie byłby Krakowem, gdyby otwarcie wystawy 8 kwietnia, w 100. rocznicę śmierci artystki, nie odbyło się po krakowsku, czyli z podkreśleniem roli tradycji. W rolę męża Modrzejewskiej, barona Karola Chłapowskiego,

wcielił się sam Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Historii Miasta Krakowa, pochodzący z zacnej, hrabiowskiej rodziny herbu Lubicz. Modrzejewską (której królewskość postaci przypisywano domniemanemu ojcowi księcia Władysława Sanguszkę) odegrała z kolei aktorka Beata Malczewska-Starowieyska, ubrana w replikę sukni „gwiazdy dwóch kontynentów” (Malczewscy to stara rodzina szlachecka herbu Tarnawa, z której wywodził się m.in. malarz Jacek Malczewski).

Krakowianie zawsze celebrowali pogrzeby wybitnych postaci. Nic więc dziwnego, że wystawę zamyka... skrzynia, w której trumnę z ciałem Modrzejewskiej przewieziono w 1909 r. do Polski.

**Bogdan Gancarz**

Wystawę „Helena Modrzejewska (1840–1909). Z miłości do sztuki” można oglądać do 20 września w siedzibie Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (Pałac Krzysztofowy, Rynek Główny 35), od środy do niedzieli, w godz. od 10 do 17.30.

Przy **Plantach**

felieton

**BOGDAN GANCARZ**

bgancarz@goscniedzielny.pl

## Marzenia święteczne

**P**odczas świąt dyskutowaliśmy m.in. o urzędnikach. Ubolewano, że niefrasobliwość warszawskich biurokratów Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych może zrujnować wysiłki na rzecz niepełnosprawnych, podejmowane przez małopolskie fundacje: Brata Alberta (prowadzoną przez ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego) i „Mimo Wszystko” (prowadzoną przez aktorkę Annę Dymną). Dziwiono się także, dlaczego wysoki urzędnik państwowy, członek rządu, próbował rujnować zasady autonomii kształcenia uniwersyteckiego i badań naukowych, nasyłając (jak się okazało, bezskutecznie) kontrolę na Wydział Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Co ciekawe – każdy z dyskutantów miał zarówno złe, jak i dobre doświadczenia z małopolskimi biurokratami. Marzyliśmy więc o dobrych urzędnikach. Ja na przykład o takich, jak uprzejme panie z krakowskich urzędów skarbowych, które wskazywały błędnie wypełnione pola formularzy zeznań podatkowych, a potem osobiście prowadziły mnie przez labirynty pokojów i korytarzy, abym mógł załatwić sprawę do końca, bez konieczności kolejnych stresujących wizyt w placówce. Dobrze mieć takie marzenia, kiedy biurokratyczna „pospolicieść skrzeczy”.

Dom rodzinny papieża

# Podarowali ostatni udział

Archidiecezja krakowska stała się **jedynym właścicielem domu rodzinnego Jana Pawła II**, znajdującego się przy ul. Kościelnej 7, tuż obok wadowickiej bazyliki Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

**J**ak poinformował ks. Robert Nęcek, rzecznik archidiecezji – 6 kwietnia Fundacja Ryszarda Krauzego darowała Kościołowi krakowskiemu swój ostatni udział w budynku muzeum „Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II” w Wadowicach.

## Powstanie nowoczesne muzeum

– Fundacja przeniosła ponadto na archidiecezję wszystkie prawa autorskie do koncepcji modernizacji muzeum oraz podarowała jej szczegółowy plan wystawy, projekt budowlany, a także projekt wykonawczy, nad którymi przez prawie dwa lata pracowało kilkadziesiąt autorów. Stworzenie tej obszernej dokumentacji było finansowane ze źródeł Fundacji Ryszarda Krauzego i umożliwiło uzyskanie niezbędnych pozwoleń na rozpoczęcie przebudowy – dodał ks. Nęcek.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy nastąpi rozpoczęcie modernizacji muzeum „Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II”. Można z całą pewnością powiedzieć tylko tyle, że realizować je będzie archidiecezja krakowska „w następnych latach, w miarę gromadzenia środków”. Według planów, powstanie nowoczesne multimedialne muzeum. W porównaniu z obecnym, powiększy ono swoją powierzchnię prawie czterokrotnie. Rozbudowane zostaną piwnice, zaadaptowane poddasza, a wewnętrzny dziedzińiec będzie przykryty dachem. W pomieszczeniach odtworzone zostanie mieszkanie Wojtyły. W muzeum zostaną zainstalowane klimatyzacja, system monitoringu,

windy, szatnie i toalety, ponadto obiekt będzie przystosowany dla osób niepełnosprawnych. W przebudowanej placówce wspomniana zostanie rodzina przedwojennych właścicieli domu – żydowskiej rodziny Bałamuthów i ofiar Holocaustu z Wadowic, zgodnie ze zobowiązaniem poczynionym przy zakupie nieruchomości przed trzema laty wobec spadkobierców właścicieli kamienicy.

## Zwiedzają pokoje Wojtyłów

Dom Rodzinny Jana Pawła II został udostępniony zwiedzającym 18 maja 1984 roku, w 64. rocznicę urodzin Ojca Świętego. O otwarcie placówki zabiegali ówczesny metropolita krakowski ks. kard. Franciszek Macharski oraz śp. ks. infułat Edward Zacher, długoletni katecheta Karola Wojtyły. W tej kamienicy państwo Wojtyłowie zamieszkali w 1919 roku, wraz z trzynastoletnim synem Edmundem, zajmując na pierwszym piętrze dwa pokoje z kuchnią. Rok później, 18 maja

1920 roku, urodził się Karol Józef, przyszły papież. Karol Wojtyła mieszkał w domu przy ulicy Kościelnej 7 do lata 1938 roku. Wtedy wraz z ojcem przeniósł się do Krakowa i zamieszkał w domu przy ulicy Tynieckiej. Było to związane z podjęciem przez niego studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W Domu Rodzinnym Jana Pawła II zgromadzono wiele cennych pamiątek związanych z życiem Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Zwiedzający mogą je oglądać w ośmiu pomieszczeniach. Dom został wykupiony od spadkobierców przedwojennych żydowskich właścicieli przez Fundację Ryszarda Krauzego w marcu 2006 roku. Dwa dni później przekazała ona pierwsze udziały archidiecezji krakowskiej.

Ks. Robert Nęcek podkreślił, że pomiędzy archidiecezją i Fundacją Ryszarda Krauzego będzie w dalszym ciągu kontynuowana współpraca w zakresie pozyskiwania źródeł finansowych na zrealizowanie projektu modernizacji muzeum.

ks. io



Dom rodzinny Karola Wojtyły zwiedzają liczne wycieczki

# Posłańcy miłośnier

## ZAWÓD CZY POWOŁANIE?

Zakon Szpitalny św. Jana Bożego, pełniący posługę chorym i cierpiącym, rozpoczął niedawno jubileusz 400-lecia swojego istnienia w Polsce i Krakowie. Być może owocem tej rocznicy będzie powstanie ośrodka szkoleniowego dla kapelanów szpitalnych.

tekst

**MONIKA ŁACKA**

mlacka@goscniedzielny.pl

**P**omysł ma źródło w charyzmacie zakonu. Bonifratrzy, oprócz słów posłuszeństwa, czystości i ubóstwa, składają również ślub szpitalnictwa, który realizują nie tylko poprzez bezpośrednią pomoc medyczną. Są także lekarzami dusz. – Rozmowy z pacjentami, rodzinami chorych i z samymi kapelanami szpitalnymi pokazują, że do tej posługi potrzebne są osoby dobrze przygotowane. Część księży decyduje się na pracę z chorymi z potrzeby własnego serca. Inni trafiają do szpitala z nominacji – mówi lek. med. Marek Krobicki, dyrektor Szpitala Zakonu



– W posłudze kapelana potrzeba dużej wrażliwości, otwartości, umiejętności słuchania i rozmawiania z człowiekiem, który przeżywa swój dramat – mówi o. Stanisław Wysocki, kapelan Szpitala im. J. Dietla

Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie. – Jeśli jednak ktoś nie czuje w sobie takiego powołania, to szybko okazuje się, że ogrom cierpienia, z którym codziennie się styka, przerasta go. Zdarza się, że kapelan przeżywa wtedy własny dramat. Nie jest w stanie prawdziwie pomóc potrzebującym, jeśli myśli tylko o tym, by jak najszybciej przejść przez wszystkie oddziały i wyjść ze szpitala – dodaje dyr. Krobicki.

### Najpiękniejszy kościół

Rozpoczęcie roku jubileuszowego zakonu bonifratrów stało się więc dobrą okazją do podjęcia ważnej inicjatywy – trzeba stworzyć miejsce, w którym kapłani (zarówno ci, którzy już są kapelanami, jak i ci, którzy dopiero myślą o podjęciu tej posługi) będą mogli pogłębić wiedzę psychologiczną, medyczną i wymienić się doświadczeniami. – Ośrodek, roboczo nazwany „Bracia, Czyńcie Dobro – Szkoła Kapelanów Szpitali św. Jana Bożego”, ma pełnić funkcję szkoleniowo-konsultacyjno-formacyjną. Jednak o jego ostatecznym kształcie

zadecydują efekty dyskusji, która potrwa do marca przyszłego roku (zorganizowana zostanie wtedy konferencja pt. „Kapelan szpitalny – posłaniec miłosierdzia”) – wyjaśnia dyr. Krobicki.

Co o pomyśle sądzą sami zainteresowani? – Uważam, że każda diecezja powinna mieć swój ośrodek szkoleniowy dla kapelanów szpitalnych. W Polsce w zakresie duszpasterstwa sanitarnego jest jeszcze wiele do zrobienia. Mówi się, że chorzy są największym skarbem Kościoła. Powinni więc być otczani szczególną troską – twierdzi o. Stanisław Wysocki, karmelita, kapelan krakowskiego Szpitala im. J. Dietla. – Osiem lat pracowałem jako kapelan w rzymskim szpitalu. Tam biskupi (a nawet sam papież) często i chętnie, bez zaproszenia, przychodzą do szpitali i spotykają się z chorymi. Do dziś pamiętam słowa jednego z biskupów, które mogą być mottem duszpasterstwa chorych: „Szpital jest największym i najpiękniejszym kościołem. Tu chorzy leżący na każdym łóżku, składają Bogu ofiarę swoim cierpieniem” – dodaje o. Wysocki.

### Kapłan od życiowych rozmów

Zdaniem o. Stanisława, dobry kapelan powinien wiedzieć, że jego praca nie polega tylko na odprawieniu jednej Mszy św. dziennie i przejściu przez wszystkie oddziały z Komunią św. Nie można się też ograniczać do mechanicznego spowiadania i udzielania sakramentu namaszczenia chorych. – Ta praca dotyka życia i ludzkich dramatów. Kiedy osiem lat temu przyszedłem tu po raz pierwszy, to – idąc śladami poprzednika – zjawiłem się o godz. 5:30 rano. Okazało się, że wszyscy jeszcze śpią. Budziłem więc pacjentów i przeszkadzałem w toalecie. To było krępujące. Postanowiłem, że z Panem Jezusem będę chodził o takiej porze, żeby nie być intruzem, tylko gościem – opowiada. I przekonuje, że w szpitalu potrzeba ogromnego zaangażowania w pracę, bo tam, gdzie jest cierpienie i śmierć, żyje się inaczej... – Życiowe rozmowy i spowiedzi trwają godzinami. Potrzebują ich zarówno chorzy, jak i ich rodziny oraz personel szpitala.



PANORAMA PARAFII **pw. Miłosierdzia Bożego w Zakopanem-Chramcówkach****Pomoc, a nie litość**

**Wspólne oglądanie telewizji to dla mieszkańców zakopiańskiego DPS-u jedna z ulubionych form spędzania wolnego czasu**

Na terenie parafii **od kilku lat działa Dom Pomocy Społecznej (DPS)**, który w ubiegłym roku otrzymał za patrona Jana Pawła II. Jego mieszkańcy mają możliwość nie tylko rehabilitacji, ale przede wszystkim codziennej modlitwy w kaplicy.

**D**uszpasterzem DPS-u jest od kilku lat ks. Wiesław Smaza z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Zakopanem-Chramcówkach. W tej chwili na terenie domu przebywa około 70 pensjonariuszy. Do dyspozycji mają nie tylko pełną rehabilitację, opiekę psychologiczną, ale przede wszystkim opiekę duszpasterską. – Z mieszkańcami DPS-u spotykam się trzy razy w tygodniu, w razie potrzeby jestem – oczywiście – cały czas do ich dyspozycji. Mamy kaplicę, w której odprawiane są Msze św. i inne nabożeństwa. Jest to miejsce, gdzie każdy w zupełnej ciszy i spokoju może oddać się modlitwie – mówi ks. Wiesław Smaza.

**Kardynał się przychylił**

30 grudnia ks. kard. Franciszek Macharski przewodniczył uroczystościom nadania zakopiańskiemu DPS-owi imienia Jana Pawła II. O nadanie takiego patronatu zwrócił się z prośbą do ks. kard. Stanisława Dziwisza dyrektora placówki. Metropolita krakowski przychylił się do tej prośby. – Do tego wielkiego dla

nas wydarzenia przygotowaliśmy się od strony duchowej, także poprzez modlitwę za służbę Bożego Jana Pawła II. Kardynał Macharski poświęcił w czasie uroczystości popiersie papieża z Polski, wykonane przez artystę regionalnego z Chochołowa – wspomina ks. Smaza.

Dla duszpasterza bardzo ważna jest atmosfera, jaka panuje w zakopiańskim DPS-ie. – Jego mieszkańcy czekają na kapłana, podejmują wspólną modlitwę, nawet bez obecności księdza – podkreśla ks. Smaza. Dla podopiecznych są organizowane różne pielgrzymki. Mieszkańcy zakopiańskiego DPS-u odwiedzili m.in. miejsca związane

z błogosławioną Karoliną Kózkówną. – Stale też pielgrzymujemy na odpust do sanktuarium oo. cystersów w Krakowie-Mogile. Delegacja naszego domu uczestniczy regularnie w wyjazdach do Watykanu. Tam na spotkaniach, wcześniej z Janem Pawłem II, teraz z Benedyktem XVI, członkowie delegacji zajmują zawsze sektory położone bardzo blisko ołtarza.

**Będzie nowe hospicjum**

– Jest wielkie zapotrzebowanie, aby obejmować opieką ludzi, którymi nie ma się kto zająć. W planach jest powstanie przy zakopiańskim DPS-ie hospicjum – zdradza ks. Smaza. Kapłan dodaje, że pomoc ludziom starszym jest bardzo ważna. – Oni muszą wiedzieć, że są szanowani, że nikt się nad nimi nie lituje, a po prostu chce o nich jak najlepiej dbać czy zabierać ich na wycieczki. Po prostu zagospodarować im wolny czas – podsumowuje ks. Smaza.

**Jan Głąbiński**

**Zdaniem proboszcza**

– Bardzo się cieszę, że mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej mają zapewnioną

także opiekę duszpasterską. Kapelanem tego domu, jak i Szpitala Powiatowego im. Tytusa Chałubińskiego, jest ksiądz Wiesław Smaza. W kościele parafialnym na Chramcówkach udało nam się zainicjować nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w każdy trzeci piątek miesiąca. Rozpoczynają się one wspólną modlitwą o godzinie 15. Później trwa indywidualna adoracja Najświętszego Serca Pana Jezusa. Nabożeństwo kończy wieczorna Eucharystia, po której następuje uroczyste relikwii św. siostry Faustyny. Zdarza się, że w nabożeństwie i w niedzielnych Mszach św. uczestniczą grupy młodzieży przebywające na zimowym lub wakacyjnym wypoczynku. Na końcu chciałbym podkreślić, że świątynia parafialna niedługo będzie konsekrowana. Do tego wydarzenia będziemy chcieli się jak najpiękniej przygotować.

**Ks. proboszcz  
Wojciech Jakubiec**

**Zapraszamy na Msze św.**

W niedziele i święta: **8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 18.00.**

W dni powszednie: **7.00, 18.00.**  
Nabożeństwa majowe i czerwcowe po Mszy św. wieczornej  
Nabożeństwa październikowe o **17.15.**



Święcenia kapłańskie przyjął w 1966 r. Pochodzi z Łodygowic (obecnie diecezja bielsko-żywiecka). Proboszczem w zakopiańskiej parafii na Chramcówkach pw. Miłosierdzia Bożego jest od 1995 r.